

Gospodarka

– Polska w światowym obrocie handlowym

Tomasz Pawłuszko

Silna pozycja gospodarcza danego kraju najczęściej stanowi o jego roli w stosunkach międzynarodowych. Jest również wskaźnikiem zamożności społeczeństwa i potencjałem umożliwiającym uzyskanie znaczących wpływów w polityce światowej. Przez wpływy (wzrost znaczenia danego podmiotu w procesie podejmowania decyzji) można rozumieć w tym kontekście:

- ♦ ingerencję w międzynarodowy podział pracy,
- ♦ stymulację przekształceń na rynku,
- ♦ szersze pole do aktywności w międzynarodowych gremiach gospodarczych,
- ♦ przewodnią i zazwyczaj umacniającą się pozycję polityczną w ugrupowaniach integracyjnych.

Udział państwa w wymianie gospodarczej

Pozycja gospodarcza nie jest prostym odwzorowaniem siły danego podmiotu w gospodarce i polityce międzynarodowej, lecz z pewnością stanowi wskaźnik, który siłę tego podmiotu pozwala zmierzyć.

W prognozach i rankingach ekonomicznych uwzględnia się dziesiątki wzorców obliczeniowych i setki zmiennych – często zamiennie uważanych za zależne i niezależne. Jeśli chodzi o zmienne umożliwiające szacunek potencjału gospodarczego, można z pewnością ocenić, że nie istnieje stały katalog takich wartości. W niniejszym rozdziale postaramy się więc uwzględnić najważniejsze dane makroekonomiczne (ujmowane porównawczo) dla określenia pozycji gospodarczej Polski, ze szczególnym naciskiem na problematykę handlową, która w znaczący sposób pozwala określić poziom otwarcia gospodarki, jej innowacyjność, atrakcyjność oraz jej potrzeby (wynikające ze struktury importu) i aspiracje (poszukiwanie partnerów, branże eksportowe, struktura eksportu).

1. Główne wskaźniki makroekonomiczne i ich rola w gospodarce

Produkt krajowy brutto. PKB stanowi najczęściej przytaczaną miarę wielkości gospodarki. Jest zmienną wieloaspektową, zależną od wartości kilku innych, ogólnogospodarczych zmiennych. Rozumie się je jako sumę wartości dodanej (przyrost wartości dóbr w wyniku procesu produkcyjnego) wytworzonej przez wszystkie gałęzie gospodarki narodowej. Do PKB wlicza się zarówno wartość konsumpcji, inwestycji, jak i wydatki rządu oraz bilans handlowy. Wszystkie te zmienne oblicza się według realnej wartości pieniądza, co czyni obliczenia podatnymi na nieaktualność ze względu na zmiany inflacji (i reakcje producentów na inflację) i zmiany w strukturze inwestycji.

PKB, będąc zmienną ogólną, nie pokazuje jakościowych oddziaływań produkcji na gospodarkę: efektów zewnętrznych (na przykład zanieczyszczenia środowiska), zróżnicowania dochodów społeczeństwa, jakości usług i towarów. Nie uwzględnia również w pełni kwestii wydajności gospodarki, pozostającej w relacji do nastrojów społecznych, ilości czasu wolnego, rozpiętości dochodów, produkcji nierejestrowanej i innych. Ważnym zastrzeżeniem w perspektywie komparatywnej jest uwzględnianie parytetu siły nabywczej (*purchasing power parity*), dzięki czemu możemy porównać PKB wielu państw według siły nabywczej ich waluty.

PKB Polski według parytetu siły nabywczej wynosił w 2008 roku, wedle szacunków, 684,5 mld USD, co dawało Polsce 23. miejsce na świecie, tuż za Holandią. Oznacza to, że polska gospodarka jest przeszło czterokrotnie mniejsza niż gospodarka Niemiec (2,863 bln USD), ponad trzykrotnie mniejsza niż gospodarki Francji (2,097 bln USD) i Rosji (2,205

bln USD) i ok. dwukrotnie mniejsza niż porównywalna pod względem ludnościowym gospodarka Hiszpanii (1,378 bln USD).

PKB Polski jest jednak z drugiej strony niemal dwa razy większy niż PKB sąsiedniej Ukrainy (ok. 360 mld USD) i przewyższa łączny PKB kilku państw regionu: Czech (273,7 mld USD), Słowacji (123,1 mld USD), Węgier (203,9 mld USD) i Litwy (65,76 mld USD). Mimo iż PKB Polski, zajmującej ponad 7% powierzchni Unii Europejskiej, stanowi jedynie 4,5% PKB UE, Polska pozostaje największym i teoretycznie najsilniejszym państwem unijnej Europy Środkowej, dysponując potencjalnie największymi możliwościami produkcyjnymi i największym w regionie rynkiem zbytu¹. Już w połowie pierwszej dekady XXI wieku odnotowano znaczący wzrost udziału dóbr inwestycyjnych w imporcie do Polski.

Bardzo ważną zmienną jest dynamika wzrostu PKB, która wskazuje na stan kondycji krajowego rynku. Wzrost PKB oznacza, że dany kraj się rozwija, wzrasta podaż i popyt, co jest dobrą wiadomością dla inwestorów zagranicznych. Obok poziomu wzrostu gospodarczego o atrakcyjności rynku dla inwestorów zaświadczenia ponadto: wysokość inflacji, poziom stopy procentowej, wielkość obciążeń podatkowych, tendencje w zakresie kształtowania się kursu walutowego (zwłaszcza relacje złotego do dolara, euro i franka szwajcarskiego), rozwiązania instytucjonalne (na przykład tworzone w procesie integracji europejskiej) oraz warunki zapewniające opłacalność inwestycji.²

W latach 1990–2006 średnia dynamika wzrostu PKB wynosiła ok. 2,6%. W tym okresie skumulowany przyrost PKB wyniósł ok. 56,1%, co jest miarą ogromnego skoku cywilizacyjnego, jakiego Polska dokonała w okresie transformacji³. Po okresie zatrzymania wzrostu na początku XXI wieku PKB Polski zaczął dynamicznie zwiększać swą wartość od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej (zob. rys. 1). Wielu komentatorów zwracało uwagę, że gospodarki polskich sąsiadów z południa wzrastają szybciej, pomijali wszakże regułę, że niewielkie rynki wewnętrzne stosunkowo szybciej wchodzi w struktury międzynarodowego kapitału i wzrost gospodarczy jest dzięki temu bardziej dynamiczny, grożący jednak przegraniem lub silnym uzależnieniem większości wskaźników ekonomicznych od obcego kapitału.

¹ Dane za CIA World Factbook, w tym dane makroekonomiczne o Polsce, www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/pl.html, dostęp 20 lutego 2009 r.

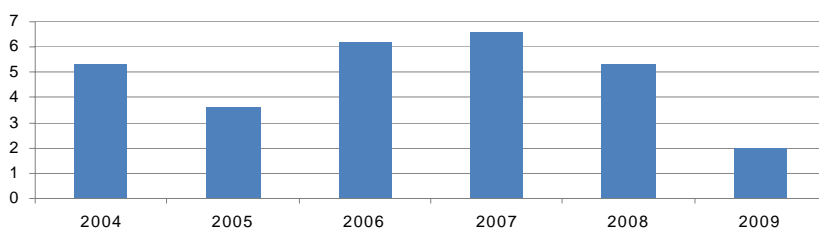
² Zob. K. Żukrowska, *Stosunki gospodarcze Polski z zagranicą*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2006”, Warszawa 2006, s. 226.

³ Zob. tamże, s. 211.

W wyniku kryzysu wzrost PKB Polski został znacząco zahamowany - w ostatnim kwartale 2008 roku tempo wzrostu PKB wyniosło 2,9%⁴, a budżetowa prognoza na rok 2009 zakładająca wzrost PKB rządu 3,7% musiała zostać skorygowana i w lutym 2009 roku mówiło się w prognozach na resztę roku nawet o spowolnieniu do wartości rządu 1,5-1,7% PKB. Polska gospodarka pozostaje jednak „na plusie” i w perspektywie 2009 roku nie grozi jej recesja.

Rys. 1.

Dynamika wzrostu PKB w Polsce w latach 2004–2008 (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z: Główny Urząd Statystyczny, CIA World Factbook.

Produkt krajowy brutto *per capita*. Czytelnik porównujący przytoczone powyżej „czyste PKB” z pewnością zauważy, iż wskaźnik ten - określając wielkość gospodarki danego kraju - nie uwzględnia liczby jego ludności (a tym samym jej „produktywności”). Wskaźnik PKB *per capita* odnosi się do wartości średniego dochodu na mieszkańca.

PKB *per capita* w Polsce w 2008 roku wynosił szacunkowo 17.800 USD, co oznacza, że Polska zajmuje 70. miejsce na świecie, sytuując się między Litwą a Polinezją Francuską, przed sąsiednią Rosją (15.800 USD) i Ukrainą (7.800 USD) oraz przed nowymi państwami członkowskimi UE - Bułgarią i Rumunią. Uśredniona wartość PKB *per capita* dla krajów Unii Europejskiej to w 2008 roku kwota rządu ok. 33.800 USD. Mniej więcej wokół uśrednionej kwoty sytuują się statystyki Hiszpanii, porównywalnej z Polską pod względem liczby ludności, a także Niemiec oraz Grecji i Francji. Pozostałe unijne kraje Europy Środkowej: Czechy (26.800 USD), Sło-

⁴ Dane za Ministerstwem Gospodarki RP, zob. www.mg.gov.pl/Wiadomosci/Strona+glowna/PKB+w+IV+kw+2008+komentarz+MG+do+danych+GUS.htm.

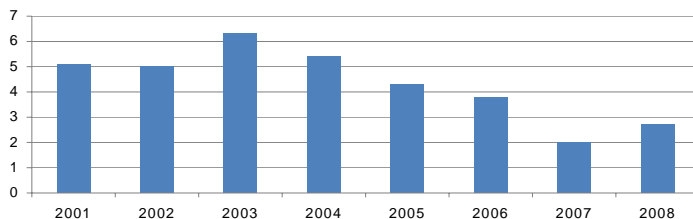
wacja (22.600 USD) i Węgry (20.500 USD) zajmują kolejno 53., 55. i 60. miejsce, wyprzedzając Polskę dość znacznie.

Deficyt budżetowy i handlowy. Deficyt jest stanem, gdy wydatki przewyższają przychody. W handlu występuje wtedy, gdy wartość importu dóbr i usług przewyższa wartość eksportu krajowych dóbr i usług, co może prowadzić do uzależnienia gospodarczego od podmiotów zewnętrznych.

Deficyt jest uważany za stan negatywny; gospodarka deficytowa to gospodarka obszaru, na którym maleje wartość produkcji, a ilość wydatków (i potrzeb) wzrasta. Długotrwały i rosnący deficyt może doprowadzić do utraty zaufania u partnerów gospodarczych, jest też często wskaźnikiem spadku innowacyjności i atrakcyjności gospodarki, co może ograniczyć napływ inwestycji z racji wzrostu kosztów kredytowania działalności gospodarczej.

Rys. 2.

**Deficyt sektora finansów publicznych w Polsce
w okresie 2001-2008 (% PKB)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów z: Główny Urząd Statystyczny, Ministerstwo Gospodarki RP, portal www.bankier.pl.

Niekontrolowany wzrost deficytu może doprowadzić do zubożenia ludności, zwłaszcza w perspektywie rosnących cen kredytów. Większość państw zakłada deficyt sięgający ok. 5% PKB. W strefie euro, według kryteriów konwergencji, deficyt nie powinien przekraczać 3% PKB. Polska spełnia to kryterium od 2007 roku (zob. rys. 2), kiedy to deficyt wyniósł 23,7 mld PLN i osiągnął wartość ok. 2% PKB. Kolejne rządy RP za jeden z głównych celów swych działań obrały likwidację nadmiernego deficytu. Globalny kryzys przyczynił się jednak do znaczącego wyhamowania produkcji od połowy 2008 roku i zmniejszenia dochodów do budżetu państwa, toteż mimo oszczędności przyjętych przez rząd, możliwe jest zwięk-

szanie deficytu w kolejnych trymestrach 2009 roku. Większość polskich przedsiębiorstw produkuje na rynek krajowy, więc znaczące obniżenie przychodów z eksportu (stąd też obniżenie przychodów do budżetu RP) nie dotknęło tak wielu producentów jak w krajach Europy Zachodniej.

Inflacja. Jest procesem obniżania się siły nabywczej pieniądza w wyniku wzrostu cen. Powodują ją na ogół:

- ◆ dynamiczny wzrost popytu (na przykład w wyniku korzystnego dla inwestycji kursu walutowego);
- ◆ wzrost kosztów produkcji (na przykład w wyniku wzrostu cen surowców energetycznych);
- ◆ średnio- lub długookresowy dodatni bilans handlowy;
- ◆ przyczyny polityczne: niestabilny system polityczny - wpływający na politykę emisyjną banku centralnego, wynikająca stąd nadmierna emisja pieniądza powodująca spadek jego wartości;
- ◆ monopolizacja i oligopolizacja gospodarki (producenci dominujący w danej branży chcąc utrzymać wzrost przychodów w warunkach wzrostu kosztów, przenoszą koszty na cenę).

Inflacja bywa zjawiskiem korzystnym (przynosi znaczne korzyści z importu, pozwala na zwiększenie znaczenia sektorów dotąd niedocenianych przez popyt i in.), ale nadmierny jej wzrost w skali średnio- i długookresowej prowadzi do zjawisk negatywnych, polegających m.in. na potencjalnym zahamowaniu eksportu i, co za tym idzie, do zmniejszenia produkcji i możliwego wzrostu bezrobocia (dodatkowo tańszy import zaczyna eliminować miejsca pracy w kraju), a następnie zubożenia ludności (zaoszczędzone dewizy mają mniejszą siłę nabywczą).

Aprecjacja waluty krótkookresowo zwiększa wprawdzie siłę nabywczą i pozwala taniej nabywać technologie zarządzania i produkcji podnoszące poziom innowacyjności, ale z drugiej strony zmniejsza konkurencyjność eksportu, podnosząc ceny rodzimych produktów i usług. Warto zaznaczyć, że aprecjacja waluty szkodzi zwłaszcza eksportującemu sektorowi MSP (małe i średnie przedsiębiorstwa), powodując w tym sektorze większą utratę konkurencyjności niż u firm dużych, korzystających z efektu skali oraz dysponujących większą siecią kooperantów w krajach importujących ich produkty. Dzięki niższemu kursowi waluty europejskiej (dwie trzecie polskiego eksportu rozliczane jest w euro⁵) zyskują również firmy z kapitałem zagranicznym.

⁵ Dodatkowo 15% polskiego eksportu rozliczane jest w dolarach, dane za: *Polska 2008. Raport o stanie handlu zagranicznego*, Warszawa 2008, s. 15.

Przykładowo, stopniowa aprecjacja polskiej waluty w latach 2006 i 2007 spowodowała wzrost kosztów jednostkowych produkcji. Na szczęście dla mniejszych eksporterów popyt na polską produkcję w Unii Europejskiej utrzymał się dzięki nieznacznemu wzrostowi wartości PKB w strefie euro (na poziomie ok. 3%), co w pewnym stopniu zniwelowało wzrost kosztów ponoszonych w Polsce i pozwoliło zachować rynki zbytu. Polski sektor MSP zdołał w tym okresie przeorientować część swojej produkcji na rynek krajowy.⁶

Cechami nowoczesnej i skutecznej gospodarki są możliwość względnego kontrolowania inflacji i innowacyjność firm, pozwalająca na szybkie przekwalifikowanie lub modernizację profilu produkcji i kierunku eksportu w celu utrzymania relatywnie zyskowej produkcyjności. Przez długi okres kontrola wartości inflacji w Polsce mogła być wzorem dla innych państw europejskich. Wartość inflacji rocznej w 2005 roku wyniosła 0,7%, w 2006 - 1,4%, w 2007 - 4%, a w 2008 - 4,2% (a na przykład niedległe Węgry przez pewien okres borykały się z inflacją rzędu 10%). Nie wielka wartość inflacji pozwalała na stabilne inwestycje, zwiększanie konkurencyjności, wzrost produkcji i zwiększanie liczby miejsc pracy (pod koniec 2008 roku bezrobocie w Polsce wynosiło 9,5%, co względem grudnia 2007 roku oznacza poprawę o 15,6% - wówczas stopa bezrobocia wynosiła 11,2%⁷). W przypadku obrotów handlowych inflacja była polskim sprzymierzeńcem, pozostając na stosunkowo niskim poziomie w odniesieniu do towarów handlowych. Źródło jej wzrostu od 2007 roku stanowił raczej wzrost cen towarów niehandlowych.

W ciągu najbliższych kilku lat możliwe są wahania inflacji, związane ze zmianami kierunków handlu i wychodzeniem poszczególnych branż ze światowego kryzysu. Głównymi narzędziami walki z inflacją są w Polsce korekty stóp procentowych oraz wykorzystywanie rezerw walutowych przez NBP (w okresie eskalacji kryzysu i ogólnoeuropejskiej recesji, tj. od lipca 2008 do stycznia 2009, rezerwy walutowe RP zmalały ze stosunkowo znacznego poziomu 84,96 mld USD do ok. 59,25 mld USD, a więc o ok. 30%⁸). Spekulacyjny atak na złotego na początku 2009 roku spowodował gwałtowną deprecjację polskiej waluty względem euro, dolara oraz franka szwajcarskiego. Jakkolwiek polska waluta jest stosunkowo stabilna,

⁶ Zob. A. Gradziuk, *Stosunki gospodarcze Polski z zagranicą*, Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2008, Warszawa 2008, s. 280-282.

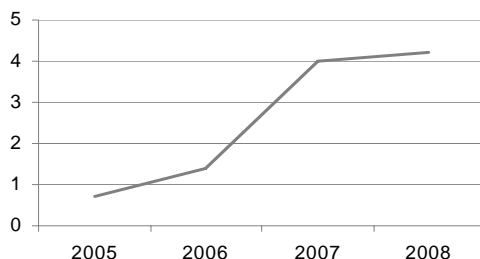
⁷ Według statystyk www.mg.gov.pl. Według Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych, powołującej się na dane Eurostatu, bezrobocie we wrześniu 2008 roku wyniosło w Polsce nawet 6,5%, w lutym 2009 roku oficjalnie zarejestrowane bezrobocie wzrosło do niecałych 11%.

⁸ Dane Międzynarodowego Funduszu Walutowego nt. rezerw walutowych państw świata, zob. www.imf.org/external/np/sta/ir/-8802.pdf.

osłabienie krajów Europy Środkowej wzmacnia tendencje na rzecz przyjęcia waluty europejskiej, która według prognoz ustabilizowałaby sytuację walutową tych państw, a także ułatwiłaby rozliczenia handlowe i w większym stopniu zabezpieczyła korzystanie ze światowych instrumentów finansowych.

Rys. 3.

2Inflacja w Polsce w okresie 2005–2008 (w %, skala roczna)



Źródło - opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Wysokość stopy procentowej. Jest to ważny miernik stabilności w gospodarce. W Polsce stopy procentowe (rezerwy obowiązkowej, redyskontową, referencyjną, depozytową, lombardową) ustala Rada Polityki Pieniężnej jako organ Narodowego Banku Polskiego. Dzięki stopie rezerwy obowiązkowej bank centralny może zmniejszać lub zwiększać podaż pieniądza na rynku (pozostałe stopy służą wyspecjalizowanym krótkookresowym transakcjom z bankami komercyjnymi).

Według ogólnej zasady niskie stopy procentowe zwiększają zaufanie, jakim bank centralny obdarza banki komercyjne, ale obniżają tym samym poziom bezpieczeństwa systemu bankowego poprzez umożliwienie kredytowania z minimalnym poziomem zabezpieczeń. Zwiększenie stopy rezerw pozwala bankowi centralnemu na obniżenie ryzyka, związanego zwłaszcza z transakcjami krótkoterminowymi (okres zapadalności do jednego roku). W wyniku podniesienia stopy rezerw maleje ilość pieniądza, który podlega stopniowej aprecjacji. Wzrastają wówczas najczęściej koszty kredytów, co skłania producentów do ostrożniejszych inwestycji.

W ciągu ostatnich kilku lat Rada Polityki Pieniężnej zwiększała wartość stóp procentowych głównie w odpowiedzi na wahania kursu zło-

tego w stosunku do euro i dolara amerykańskiego, wywołane zmianami popytu m.in. na dobra eksportowe. Najniższy poziom stóp procentowych w ciągu ostatnich kilku lat zanotowano w bardzo dobrym dla polskiej gospodarki roku 2006, co przyczyniło się wówczas do okresowego zwiększenia dynamiki wzrostu gospodarczego (mierzonego w ramach PKB, zob. rys. 1.).

W roku 2007, w wyniku presji płacowej i inflacyjnej, podniesiono stopy procentowe, a tendencja wzrostowa utrzymała się w polityce NBP aż do połowy 2008 roku. Stopy procentowe w Polsce utrzymywały przez pewien okres atrakcyjny dla zagranicznych inwestycji poziom dysparytetu 1,0 punktu procentowego w stosunku do stóp procentowych w strefie euro. Był to jeden z największych atutów w kwestii przyciągnięcia większej liczby inwestycji zagranicznych. Wzrost wartości złotówki i powrót presji inflacyjnej, a od połowy 2008 roku również światowe spowolnienie gospodarcze i niemal powszechna recesja w krajach Europy Zachodniej przyczyniły się do stopniowej obniżki stóp do poziomu najniższego w ciągu minionego dwudziestolecia - w końcu lutego 2009 roku (stopa lombardowa: 5,50; stopa redyskontowa weksli: 4,25; stopa referencyjna: 4,00; stopa depozytowa: 2,50).

Trudno oszacować długość trwania kryzysu w Polsce, gdyż gospodarka RP jest strukturalnie powiązana z rynkiem europejskim, gdzie kryzys okazał się wyjątkowo silny (także psychologicznie), można się jednak spodziewać, że trzon i struktura własnościowa polskiej gospodarki pozostaną nienaruszone, co umożliwi w perspektywie średniookresowej odrobienie dystansu głównych wskaźników gospodarki, i że stanie się to relatywnie szybciej niż w krajach Europy Zachodniej. Warunkiem przezwyciężenia kryzysu (także mentalnego) jest ograniczenie kosztów produkcji bez znaczącej redukcji miejsc pracy i wzmacnianie innowacyjności gospodarki przy utrzymaniu korzystnego dla rozliczeń handlowych kursu walutowego złotego.

2. Polska w handlu zagranicznym

Handel zagraniczny jest bardzo ważnym wskaźnikiem zaangażowania kraju w gospodarkę światową. Przychody z niego wytwarzają znaczną część PKB, a także, co za tym idzie, znacząco wpływają na wzrost gospodarczy w ogóle. Relacja obrotów towarowych i usługowych Polski do polskiego PKB wyniosła w 2007 roku 84,6%, co jest sumą porównywalną z krajami środkowoeuropejskimi (sam eksport przynosi powyżej 40% PKB), choć niższą ze względu na to, iż na przykład Czechy i Węgry wcześniej niż Polska rozpoczęły masowy eksport na rynki zachodnie.

Produkcja proeksportowa pozwala zwiększać efektywność gospodarowania w kraju, wpływa też na wielkość i dynamikę dochodu narodowego. W przypadku Polski handel pozwala na przyspieszenie transformacji (importujemy wysokie technologie) i wpływa na tempo integracji RP ze strukturami Unii Europejskiej, dokąd Polska kieruje większość swego kapitału, i skąd pochodzi większa część zagranicznych inwestycji bezpośrednich.

Polska według statystyk CIA World Factbook zajmuje 24. miejsce wśród największych eksporterów świata (190,5 mld USD według szacunków na 2008 rok), tuż za Brazylią i Malezją, a przed Szwecją, Australią, Norwegią i Indiami. Polska produkcja eksportowa stanowi ledwie jedną ósmą produkcji największego eksportera świata - Niemiec, oraz jedną trzecią produkcji eksportowej Wielkiej Brytanii. Z Polski eksportuje się towary o wartości przeszło o 100 mld USD mniejszej niż z porównywalnej wielkościowo Hiszpanii. Wartość eksportu Polski jest także jedynie o jedną czwartą większa niż wartość eksportu niemal czterokrotnie mniejszych Czech (150 mld USD); eksportujemy jednak więcej niż Węgry (109,3 mld USD) i Słowacja (79,1 mld USD) razem wzięte oraz ok. trzykrotnie więcej niż sąsiadująca z Polską Ukraina (blisko 65 mld USD).

Według tych samych statystyk Polska zajmowała 21. miejsce na świecie jako importer. Wartość importu przysyłanego do Polski wynosi 213,9 mld USD. To blisko sześciokrotnie mniej niż w wypadku sąsiednich Niemiec i trzy i pół razy mniej niż Francja. W rankingu światowym Polska znajduje się za Tajwanem, Indiami i Rosją, a przed Szwajcarią, Turcją i Australią. Kraje Europy Środkowej importowały odpowiednio: Czechy - 145 mld, Węgry - 107,5 mld, Ukraina - 82,5 mld i Słowacja - 79,7 mld. We wszystkich statystykach o skali globalnej Polska okazuje się państwem średniej wielkości z potencjalnie dużą możliwością wzrostu.

Wielkość handlu zagranicznego w stosunku do PKB jest miarą otwartości gospodarki. Mimo iż już w 2005 roku 45% polskich przedsiębiorstw przeznaczało część swej produkcji na eksport (z tego niemal połowa firm eksportowała połowę lub więcej produkcji), a w 2006 roku już 37% polskiego PKB wytwarzano w celach eksportowych, wielkość handlu zagranicznego Polski nie jest porównywalna z krajami Europy Zachodniej ani nawet uboższej Europy Środkowej (Czechy eksportowały 73%, a Węgry 66% swojej produkcji).⁹

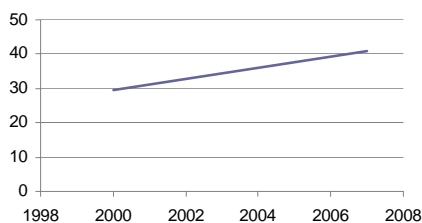
Eksport towarów i usług w przeliczeniu na jednego mieszkańca (*per capita*) wyniósł w 2007 roku 3300 EUR, co jest według Ministerstwa

⁹ Dane za: „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2006” i „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2007”.

Gospodarki RP sumą trzykrotnie wyższą niż u progu XXI wieku, ale w porównaniu z sąsiednimi krajami Europy Wschodniej nadal jest to rezultat niewielki. *Terms of Trade*¹⁰ w przypadku Polski wyniosło w 2007 roku 102,1%, co polepszyło relacje RP z krajami WNP (zwłaszcza Ukrainą i Rosją), oparte w dużej części na obrocie surowcami, których ceny relatywnie spadały (tempo wzrostu cen ropy w 2007 roku zmalało niemal osiemnastokrotnie¹¹). Polska zwiększyła zwłaszcza eksport do Rosji - w 2007 roku aż o 25,2% (nawet eksport żywności, mimo embarga na polskie mięso i ograniczeń w wwozie produktów rolnych, wzrósł o 9,7%). Nadal jednak kierunek wschodni jest obszarem bardzo deficytowym z punktu widzenia polskiego bilansu handlowego.

Rys. 4.

Udział eksportu towarów i usług w polskim PKB (w %)



Źródło - Polska 2008. Raport o stanie handlu zagranicznego, Warszawa 2008; dane NBP.

Należy oczywiście przyznać, że mniejsza otwartość gospodarki ma swe ujemne konsekwencje z powodu potencjalnie niższej konkurencyjności i mniejszych wpływów państwa na międzynarodowe stosunki gospodarcze, a także niższego poziomu dochodów z tytułu relatywnie niedużej ilości polskich inwestycji zagranicznych. Jednak z drugiej strony, dzięki tej stosunkowo niewielkiej zależności od eksportu za granicę polska gospodarka jest w stanie łagodniej przetrwać kryzys (choć w ostatnich miesiącach 2008 roku nastąpił gwałtowny, kilkunastoprocentowy spadek obrotów handlowych - większą stratę odnotowali eksporterzy) wiążący się ze spadkiem popytu na partnerskich rynkach zagranicznych.

Warto zaznaczyć, że blisko 60% eksportu i 70% importu Polski generowanych było przez firmy posiadające udziały kapitału zagraniczne-

¹⁰ Termin oznacza *Terms of Trade* (ToT) relację cen dóbr eksportowanych do cen dóbr importowanych.

¹¹ Obliczenia własne na podstawie: Polska 2008. Raport o stanie handlu zagranicznego, dz. cyt., s. 7.

go, toteż szkody wywołane przez recesję w bogatszych krajach UE niekoniecznie mogły być ponoszone jedynie przez polski kapitał.

Tab. 1.

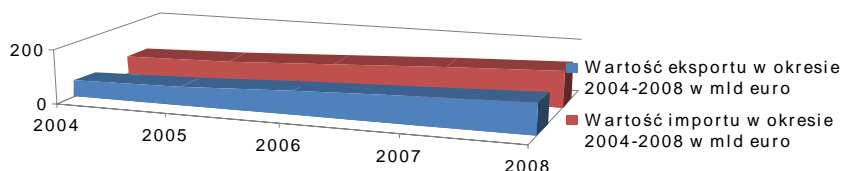
Bilans handlowy Polski w okresie 2004–2008 (w mld EUR)

	2004	2005	2006	2007	2008
Eksport	59,7	71,4	87,9	101,8	114,5
Import	71,4	81,2	100,8	120,4	139,3

Źródło: Główny Urząd Statystyczny.

Rys. 5.

3Wzrost wartości eksportu i importu w okresie 2004–2008

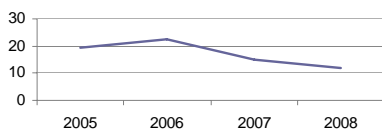


Źródło - Główny Urząd Statystyczny.

Ujemne saldo obrotów handlu zagranicznego Polski wyniosło w 2008 roku 24,7 mld EUR, co jest wartością znaczną, stanowiącą 21,5% wartości samego eksportu. Udziałem Polski staje się znaczący wzrost zarówno produkcji eksportowej, jak i produkcji importowanej - oba wskaźniki od kilku lat rosną w tempie dwucyfrowym. Import w ciągu 2007 i 2008 roku rósł jednak dużo szybciej - na skutek spowolnienia eksportu, spowodowanego przez omawianą wcześniej aprecjację złotego względem euro. Na relatywny deficyt w handlu zagranicznym Polski wpłynął także wysoki popyt krajowy. Mimo iż po raz pierwszy w historii polski eksport wyniósł powyżej 100 mld EUR, w roku 2007 Polska doświadczyła obniżenia wzrostu wartości eksportu rzędu 50%. Dalsze zahamowanie przychodów z eksportu przyszło w końcu 2008 roku¹². Spadek rentowności eksportu ujemnie wpływa na deficyt na rachunku bieżącym.

¹² Zob. Departament Analiz i Prognoz Ministerstwa Gospodarki, *Informacja o sytuacji w handlu zagranicznym w grudniu 2008 i za cały 2008 (na podstawie wstępnych danych NBP)*, Warszawa 2009, www.mg.gov.pl/Analizy+i+prognozy/HANDEL+ZAGRANICZNY/, dostęp

Rys. 6.

Zmiana wartości przychodów z eksportu (w %, skala roczna)

Źródło - opracowanie własne na podstawie szacunków NBP.

Co ważne, zdecydowaną większość polskiego eksportu stanowią towary przetworzone (już w 2000 roku było to 78,9%), co wskazuje na malejące różnice technologiczne w stosunku do państw Europy Zachodniej. W roku 2006 można już mówić o dominacji w polskim eksporcie towarów wysoko przetworzonych, których ilość w ogólnej strukturze eksportu wyniosła 52,8%¹³. Polski park maszyn i ogólny poziom technologii staje się coraz mocniejszym punktem gospodarki, zyskującej na wysokim poziomie napływu inwestycji zagranicznych (ZIB). Bardzo interesująca problematyka ZIB zostanie jednak pominięta z racji niewielkich rozmiarów niniejszego szkicu. Zaznaczymy jednak pewną perspektywę porównawczą dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W porównaniu z innymi państwami, z którymi Polska konkuruje o pozyskanie BIZ, do naszego kraju napłynęło w 2007 roku najwięcej kapitału. Według wstępnych danych do Polski napłynęła wówczas kwota rzędu 12.834 mln EUR, a więc dużo więcej niż do Czech (6.673,7 mln EUR), Bułgarii (6.108,9 mln EUR) czy Węgier (4.049,0 mln EUR).

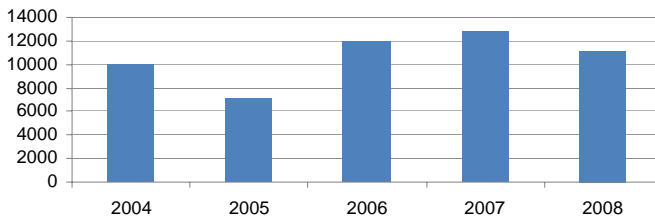
Jednakże w przeliczeniu wielkości BIZ na jednego mieszkańca (*per capita*) wymienione wyżej kraje prezentują się dużo lepiej niż Polska. W Polsce wartość BIZ na jednego mieszkańca wyniosła 337 euro, podczas gdy w Czechach - 652 EUR, w Bułgarii - 789 EUR, na Węgrzech - 401 EUR.

25 lutego 2009.

¹³ Zob. K. Żukrowska, *Stosunki gospodarcze Polski z zagranicą*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2007”, Warszawa 2007, s. 220.

Rys. 7.

**Napływ zagranicznych inwestycji bezpośrednich do Polski
w okresie 2004-2008 (w mln EUR, skala roczna)**



Źródło - opracowanie własne (napływ ZIB do Polski w okresie po wstąpieniu Polski do UE¹⁴).

Zdecydowaną większość obrotów handlowych Polski stanowią obroty z państwami wysoko rozwiniętymi (zob. tab. 3), gdzie przodują relacje handlowe w ramach UE. Kontynentalnie większość obrotów Polski to obroty z państwami europejskimi (91,7% eksportu i 76,2% importu), Azją (4,67% eksportu i 18,12% importu) i Ameryką Północną (1,83% eksportu i 2,35% importu)¹⁵. Ważną informacją jest to, iż udział UE jest zauważalnie niższy w imporcie niż w eksporcie, co świadczy o poszukiwaniu przez polskich eksporterów rynków bardziej konkurencyjnych. Znaczący deficyt odnotowuje polski handel zagraniczny na obszarze krajów rozwijających się i Europy Środkowo-Wschodniej (głównie z powodu bardzo deficytowej wymiany z Rosją, zob. tab. 4).

¹⁴ Zob. Departament Analiz i Prognoz Ministerstwa Gospodarki, *Informacja o sytuacji w handlu zagranicznym w grudniu 2008 i za cały 2008 rok*, dz. cyt., s. 2.

¹⁵ Zob. Departament Analiz i Prognoz Ministerstwa Gospodarki, *Syntetyczna informacja o eksporcie i imporcie Polski za 11 miesięcy 2008 roku w mln euro*, Warszawa, styczeń 2009, www.mg.gov.pl/Analizy+i+prognozy/HANDEL+ZAGRANICZNY/, dostęp 17 lutego 2009.

Tab. 2.

Struktura napływu BIZ do Polski w latach 2004-2007 w mln euro

Rok	Akcje udziały	Reinwestowane zyski	Kredyty inwestorów	Ogółem napływ kapitału	Kapitał w tranzycie	Napływ netto BIZ do Polski
2004	5.841	5.085	-943	9.983	x	9.983
2005	3.555	2.709	2.016	8.280	1.218	7.062
2006	5.632	4.358	5.071	15.061	3.114	11.947
2007	3.859	5.330	3.645	12.834	x	12.834

Źródło - Narodowy Bank Polski.

Tab. 3.

Struktura geograficzna obrotów handlowych Polski w 2008 roku

	Eksport		Import	
	Udział w strukturze (%)	Zmiana (punkty proc.)	Udział w strukturze (%)	Zmiana (punkty proc.)
Kraje rozwinięte	82,7	-1,4	68,9	-2,2
w tym UE	77,5	-1,4	61,4	-2,8
Kraje rozwijające się	6,8	0,7	19,2	0,9
Kraje Europy Środkowej i Wschodniej	10,5	0,7	11,9	1,3

Źródło - *Analiza sytuacji gospodarczej Polski w 2008 roku*, Departament Analiz i Prognoz Ministerstwa Gospodarki, schemat oparty na danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Przeszło 90% polskiego deficytu stanowił w 2006 roku deficyt w handlu z Rosją i Chinami. Poważny deficyt występuje w relacjach handlowych Polski z większością mocarstw Azji Wschodniej, które wydają się przyszłościowymi rynkami zbytu dla polskich towarów. Perspektywa ta jednak się oddala, gdyż to właśnie z Azji płyną do Polski towary o wyższym stopniu przetworzenia. Polsce brakuje atrakcyjnych towarów na wschodnie rynki, nie dysponujemy marką ani zapleczem, które wspierałyby polską działalność gospodarczą w Azji. Wyniki obrazuje kolejna tabela.

Tab. 4.

Obroty handlowe Polski z państwami Azji w roku 2007 (w mln EUR)

	Chiny	Rosja	Japonia	Korea Pd.	Indie
Eksport z Polski	721	5707	216	210	118
Import do Polski	8530	12 954	2280	2800	513

Źródło - opracowanie własne na podstawie: A. Gradziuk, *Stosunki gospodarcze Polski z zagranicą*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2008”, Warszawa 2008, s. 284-289.

Bardzo ważną zmienną, charakteryzującą potencjał handlowy Polski, są wyodrębnione sekcje towarowe, w ramach których klasyfikuje się potencjał poszczególnych branż eksportowych i importowych. Sekcjami tymi są: artykuły rolno-spożywcze (eksport: 10,483 mld EUR, import: 9,083 mld EUR), produkty mineralne (eksport: 4,868 mld EUR, import: 16,695 mld EUR), wyroby przemysłu chemicznego (eksport: 12,918 mld EUR, import: 20,824 mld EUR), skóry (eksport: 348,6 mln EUR, import: 732,6 mln EUR), wyroby przemysłu drzewno-papierniczego (eksport: 5,409 mld EUR, import: 4,4223 mld EUR), wyroby przemysłu lekkiego (eksport: 3,837 mld EUR, import: 5,900 mld EUR), wyroby ceramiczne (eksport: 2,744 mld EUR, import: 2,139 mld EUR), wyroby metalurgiczne (eksport: 14,178 mld EUR, import: 14,905 mld EUR), wyroby przemysłu elektromaszynowego (eksport: 46,186 mld EUR, import: 49,474 mld EUR - to największa branża handlowa, obrót handlowy stanowi tu blisko 50% obrotów handlowych Polski w ogóle), pozostałe wyroby (na kwotę blisko 6,5 mld EUR eksportu i 2,4 mld EUR importu).

Największymi partnerami handlowymi Polski w UE (ok. 10 mld EUR obrotów rocznie) są Niemcy (blisko 25% eksportu i 23% importu), Francja (6,18% eksportu i 4,75% importu), Włochy (6,03% eksportu i 6,42% importu) oraz Republika Czeska (5,61% eksportu i 3,6% importu) i Wielka Brytania (5,71% eksportu i 2,78% importu). Węgry i Słowacja to kolejne 5% wartości eksportu RP i ok. 4% importu. Ożywiona wymiana handlowa (poza wspomnianymi krajami Azji) postępuje także z Ukrainą (blisko 6 mld EUR obrotu), Turcją (3 mld EUR) czy Białorusią (ok. 2 mld EUR).¹⁶

Wydaje się, że szansą Polski na uwydatnienie swej siły gospodarczej powinna być korzystna wymiana handlowa (jakkolwiek o zmniejsze-

¹⁶ Dane za: *Syntetyczna informacja o eksporcie i imporcie Polski za 11 miesięcy 2008 roku*, dz. cyt.

nie deficytu może być bardzo trudno). Polska ma rozbudowane kontakty gospodarcze i zyskową wymianę handlową z większością państw UE. Warto w tym kontekście podkreślić głębsze relacje z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, oparte również na pewnej zbieżności położenia i interesów tego obszaru względem innych państw w Unii i poza nią. Od niedawna polscy eksporterzy i inwestorzy szukają rynków zbytu w rejonie WNP (obszar poradziecki), dokąd kieruje się jak dotąd blisko 11% eksportu i skąd uzyskuje się 13% importu (łącznie to ok. 30 mld EUR rocznie).

Zauważalny jest wzrost obrotów z państwami amerykańskimi i dodatni bilans w relacjach handlowych z państwami arabskimi. Obecność naszego kraju w UE przyczyniła się do wzrostu specjalizacji polskiej produkcji i podwyższenia poziomu technologii¹⁷. Na tym tle razi niepokojąco duża różnica w wymianie z krajami azjatyckimi, dokąd Polska kieruje raczej towary nisko przetworzone. W dłuższej perspektywie czasowej jest to trend mało innowacyjny. Dodając na koniec bardziej optymistyczną prognozę, możemy ocenić, iż Polska stała się w ciągu ostatnich kilku lat jednym z gospodarczych liderów Europy Środkowo-Wschodniej, państwem, z którym wszystkie kraje Europy Zachodniej muszą się liczyć. Powodów zaistnienia takiej sytuacji należy szukać naturalnie raczej w gospodarce, aniżeli w staraniach politycznych, zmierzających co najwyżej do zagospodarowania rosnącego potencjału gospodarczego. Silna pozycja gospodarcza może Polsce tylko sprzyjać.

¹⁷ Wiele założonych w Polsce firm pozostaje spółkami z kapitałem obcym, jakkolwiek w corocznie publikowanym rankingu 500 największych przedsiębiorstw Europy Środkowo-Wschodniej firmy z Polski zajmują wysokie lokaty, z tendencją do zwiększania swego udziału w handlu zagranicznym.